Nr. 7.

HODOWCA DROBIU

Rok III.



Wychodzi raz na miesiąc w objętości 1 arkusza.

Prenumerata wraz z przesyłką wynosi:

W Państwie Austryackiem: rocznie 6 koron, półrocznie 3 kor.

W Rossyi: rocznie 3 rs., półrocznie 1 rs. 50 kp

W W. Ks. Poznańskiem i w Niemczech: rocznie 6 marek, półrocznie 3 marki.

W innych krajach: rocz. 8 franków półrocz. 4 franki.

Członkowie Towarzystwa otrzymują czasopismo bezpłatnie.

Redakcya i Administracya „HODOWCY DROBIU" we Lwowie ul. Kochanowskiego l. 33.

Należytość przesyłać najdogodniej za przekazem pocztowym pod adresem skarbnika, p. Stanisław **Krupka**, Lwów, Namiestnictwo.

Inseraty zamieszcza się za opłatą wedle umowy.

Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Numer jeden kosztuje w miejscu **50** h.

CZASOPISMO POSWIĘCONE HODOWLI, ZAPOBIEGANIU I LECZENIU CHORÓB DROBIU, GOŁĘBI, PTACTWA OZDOBNEGO I SPIEWAJĄCEGO, KRÓLIKÓW I INNYCH MNIEJSZYCH ZWIERZĄT DOMOWYCH.

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA CHOWU DROBIU, GOŁĘBI I KRÓLIKÓW,

pod redakcyą Prof. Dr. J. SZPILMANA.

Lwów, dnia 1. Lipca 1902 r.

Druga wystawa

drobiu, gołębi, innego ptactwa i królików

urządzona przez

Krajowe Towarz. chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie

w czasie od 17 do 19 maja 1902.

(Dokończenie).

W dziale kur wystawili:

1. *Polskie kury Zielononóżki*: Bronisława Ślączka, Sanok; Henryk Hellebrand, Sanok; Helena Podivin, Leszczowate, p. Ustrzyki dolne; A. Obfidowiczowa, Sanok

2. *Polskie kury niebieskie „Niezapominajki"*: Władysław Karol Doliwa Falkowski, Żabcze p. Ostrów; Wanda Nowosielecka, Piwoda p. Nowosielica; Bronisław Żelaszkiewicz, Lwów.

3. *Kury Langshan*: Ludwika Janina Dydyńska, Lwów; Wojciech Mykita, Prusy koło Lwowa; Tanczakowski Józef, Lwów; Anna Hetper, Babule p. Padew; Herman Salzberg, Lwów; Lewicki Emil Lwów, Mieczysław Maksymilian Jankowski, Lwów.

4. *Plymouth-Rocks:* Mieczysław Popiel, Olchowczyk; Wojciech Birecki, Prusy; Wojciech Preiss, Prusy; Jan Wenzel, Lwów; Wincenty Malawski, Babina p. Sambor; Helena Podivin, Leszczowate; Emil Lewicki, Lwów.

5. *Kochinchiny*: Alojzy Hostoński, Zamarstynów; Jan Wenzel, Lwów; Tomasz Czuchnowski, Siemianówka p. Szczerzec; Helena Podivin, Leszczowate; Anna Hetper, Babule; Herman Salzberg, Lwów; c. k. Seminaryum naucz. męskie w Tarnowie; Antoni Kurkowski, Lwów.

6. *Bramaputra.* Ewelina Eulenfeld, Lwów; Paulina Mandel, Tarnopol; Michalina Ogrodzińska, Lwów; Helena Podivin, Leszczowate; Anna Hetper, Babule; Herman Salzberg, Lwów.

7. *Dorking:* Ludwika Janina Dydyńska; Leopold Praxmayer, Stryj; Tomasz Czuchnowski; Helena Podivin, Leszczowate.

8. *Houdan:* Paulina Mandel, Tarnopol; Stanisław Cichowicz, Lwów; Tanczakowski Józef, Lwów; Anna Hetper, Babule; Karol Dobrzański, Emil Lewicki, Lwów.

9. *Kury Paduańskie*: Michalina Ogrodzińska, Lwów; Anna Hetper, Babule; Wilhelm Wychera, Lwów; Jan Maysenhälter, Lwów.

10. *Minorki:* Stanisław Kapłański, Brody; Marya Żelaszkiewicz, Lwów; Józef Tanczakowski, Lwów; Antoni Kurkowski, Lwów.

11. *Kury włoskie:* Aniela Piwocka, Kleparów; Wincenty Malawski, Babina; Wojciech Koziar, Prusy; Karol Dobrzański, Lwów.

12. *Fryzyjskie mewki srebrne:* Helena Podivin, Leszczowate; Stanisław Jankowski, Lwów.

13. *Hamburgi*: Stanisław Jankowski, Lwów.

14. Kury holenderskie: Herman Salzberg, Emil Lewicki, Mieczysław Maksymilian Jankowski, Jan Maysenhälter ze Lwowa.

15. Millefleur: Anna Hetper, Babule.

16. Liliputy (karły): Ludwik Makolondra, Lwów; Mieczysław Beill, Bolechów; Mieczysław Maksymilian Jankowski, Lwów; Władysław Kozłowski, Lwów.

17. Bantamy: Paulina Mandel, Tarnopol; Jan Wenzel i Marya Żelaszkiewiczowa ze Lwowa.

18. Kury bojujące: Władysław Karol Doliwa Falkowski, Żabcze.

19. Feniks: Helena Podivin, Leszczowate.

20. Rasy krzyżowane: Alojzy Hostoński, Lwów Zamarstynów; Mieczysław Maksymilian Jankowski, Lwów; Wincenty Malawski i Rudolf Jamka, Sól.

W dziale kaczek wystawili:

Peking: Wład. Karol D. Falkowski, Żabcze; Ewelina Eulenfeld, Lwów; Aniela Piwocka, Lwów; Stanisław Michał Doliwa Falkowski, Głuchów; Bronisław i Marya Żelaszkiewiczowie ze Lwowa.

Aylesbury: Tomasz Czuchnowski, Szczerzec; Marya Dukietowa, Sanok.

W dziale gęsi wystawili:

Emdeńskie: Stanisław Michał Doliwa Falkowski, Głuchów; Antoni Gojawiczyński, Lwów.

Astrachańskie: Stanisław Rogoszewski, Jakubówka.

Tuluskie: Emil Preyer, Lwów Sygniówka.

W dziale indyków wystawili:

Mamuty: Aniela Piwocka, Kleparów; Helena Podivin, Leszczowate; Bronisław Żelaszkiewicz, Lwów.

W dziale pantarek wystawili:

Aniela Piwocka, Kleparów; Mieczysław Beill, Bolechów; Emil Preyer, Sygniówka; Stanisław Rogoszewski, Jakubówka.

W dziale ptactwa ozdobnego wystawili:

Bażanty: Stanisław Michał Doliwa Falkowski, Głuchów.

Pawie: Antoni Kurkowski ze Lwowa.

W dziale gołębi wystawili:

Olbrzymy polskie: Władysław Karol Doliwa Falkowski, Żabcze.

Rysie polskie: Wanda Nowosielecka, Piwoda; Kazimierz Kotowicz, Kraków; Oskar Wiktor Domiczek, Stanisławów; Rudolf Jamka, Sól; Stanisław Michał Doliwa Falkowski, Głuchów; Władysław Karol Doliwa Falkowski, Żabcze; Franciszek Wojtowicz, Gródek.

Szląskie polskie (kalina): Dr. Władysław Dukiet, Sanok, Dr. Bronisław Obfidowicz, Sanok.

Garłacze berneńskie: Michalina Ogrodzińska, Lwów, Stanisław Michał Doliwa Falkowski, Głuchów.

Turkoty: Izydor Angelo, Stryj; Władysław Karol Doliwa Falkowski, Żabcze; Franciszek Wojtowicz, Gródek.

Pawiaki: Michalina Ogrodzińska, Lwów; Izydor Angelo, Stryj; Franciszek Wojtowicz, Gródek.

Kapucyny: Izydor Angelo, Stryj.

Indyany: Michalina Ogrodzińska, Lwów.

Gile: Burkiewicz, Lwów.

Zakonniki: Stanisław Jankowski, Lwów.

Dominikany: Włodzimierz Łucyk, Lwów; Stanisław Jankowski, Lwów.

Mewki chińskie: Tomasz Czuchnowski, Siemianówka, Franciszek Wojtowicz, Gródek.

Mewki anatolskie: Stanisław Jankowski, Lwów.

Tryjery: Stanisław Jankowski, Lwów.

Karyery: Włodzimierz Łucyk, Lwów; Wilhelm Szirmer, Lwów.

Blondynety, Satynety, Bluety, Turbity: Stanisław Jankowski i Burkiewicz ze Lwowa.

Siwki polskie: (krakowskie): Karol Dziadoń, Lwów Stanisław Michał Doliwa Falkowski, Głuchów; Stanisław Jankowski i Adam Klimowicz ze Lwowa.

Sroki kolorowe (krakusy): Stanisław Jankowski, Lwów.

Węgierskie sroki białogłowe (Ganzle): Stanisław Jankowski, Lwów.

Jaskółki: Rudolf Jamka, Sól, Stanisław Jankowski Lwów; Burkiewicz, Lwów.

Polskie kozły: Jan Lorenz, Sanok; Stanisław Kapłański, Brody; Stanisław Jankowski, Lwów.

Pląsacze wiedeńskie z białemi tarczami (oficery): Stanisław Jankowski Lwów.

Królewieckie białookie: Stanisław Jankowski, Lwów.

Peszteńskie sroki: Stanisław Jankowski, Lwów.

Florentyny: Stanisław Michał Doliwa Falkowski, Głuchów.

Maltańskie: Stanisław Michał Doliwa Falkowski, Głuchów

Listonosze antwerpijskie: Artur Ślaski, Lisko.

Listonosze brukselskie: Karol Dobrzański, Lwów.

Listonosze belgijskie: Włodzimierz Łucyk, Lwów; Stanisław Kapłański, Brody; Stanisław Michał Doliwa Falkowski, Głuchów; Wilhelm Szirmer, Lwów.

Strassery: Burkiewicz, Lwów.

Fiszery: Burkiewicz, Lwów.

W dziale królików wystawili:

Angora: Mieczysław Beill, Bolechów; Jędrzej Harasym, Lwów.

Barany angielskie: Roman Mikosiński, Lwów.

Barany francuskie: Wojciech Mykita, Prusy; Wojciech Koziar, Prusy; Kraj. Towarz. chowu drobiu itd. we Lwowie.

Wiedeńskie olbrzymy: Jan Wenzel, Lwów.

Srebrzyste: Jan Wenzel, Lwów; Władysław Karol Doliwa Falkowski, Żabcze.

Japońskie: Władysław Karol Doliwa Falkowski.

Black-and-tan: Władysław Karol Doliwa Falkowski.

Olbrzymy belgijskie: Włodzimierz Drwęski, Lwów; Roman Mikosiński, Lwów; Kraj. Towarz. chowu drobiu itd. we Lwowie.

Olbrzymy lotaryńskie: Władysław Karol Doliwa Falkowski, Żabcze.

Olbrzymy flandryjskie: Władysław Karol Doliwa Falkowski, Żabcze.

Rasy krzyżowane: Jędrzej Harasym, Lwów.

W dziale narzędzi, sprzętów, preparatów, karm itd. wystawili:

Kraj. Tow. chowu drobiu itd. we Lwowie, Feliks Książkiewicz Lwów, Marya Żelaszkiewicz Lwów, Kraj. szkoły koszykarskie w Skołyszynie i Wojsławiu, Władysław Karol Doliwa Falkowski, Prof. Dr. Grabowski Lwów, Mieczysław Maksymilian Jankowski Lwów i Fattinger z Wiednia.

Krajowe Towarzystwo chowu drobiu wystawiło wylęgarnię sztuczną systemu Sartoriusa, mamkę „Ideał“ dla wychowu piskląt, klatkę do tuczenia kaczek, lampkę (ovoskop) do badania stopnia zapłodnienia, automatyczne pijadełka i korytka.

Feliks Książkiewicz klatki, pijadełka automatyczne, obrączki dla drobiu, itd. *Kazimierz Lewicki* aquarium ze złotemi rybkami, rozmaite sprzęty i narzędzia do hodowli ptactwa, Marya Żelaszkiewicz gablotę z jajami wylęgowemi, kraj. szkoły *koszykarskie w Skołyszynie i Wojsławiu* kojce okrągłe, czworogranne i stożkowate, klatki do wysyłki itd. Z *dzieł* były wystawione Władysława Karola Falkowskiego: 1. Chów królików, 2. Hodowla królików, Chów kur itd., Chów kaczek, gęsi itd. nadto 2 tomy „Hodowcy drobiu“ za r. 1900 i 1901.

Nadto wystawiło kraj. Towarzystwo 60 rycin kolorowanych ras kur, 23 tablic akwarelowych do hodowli drobiu i modele z papiermaché ras drobiu, kaczek i gęsi. Karmy wystawili Fattinger z Wiednia i Mieczysław Maksymilian Jankowski ze Lwowa.

Preparaty anatomologiczne przedstawiające zmiany chorobowe u drobiu i królików wystawił prof. Dr. Grabowski, kierownik instytutu anatomopatologicznego c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie a mianowicie:

1. Zatrzymanie jaja w jajowodzie. Kura.
2. Gruźlica śledziony, płuca i wątroby. Kura.
3. Gruźlica jelit. Kura.
4. Gruźlica okolicy grzebienia mostkowego. Kapłon.
5. Zapalenie płuc w przebiegu cholery drobiu. Indyk.
6. Zwężlenie jelit. Kura.
7. Zapalenie jelita biodrowego wywołane pasożytami zwanymi „Psorospermiae“. Królik.
8. Zapalenie jelita biodrowego i ślepego wywołane pasożytami zwanymi „Psorospermiae“. Jelita od zewnątrz widziane. Królik.
9. Potwór o czterech nogach i czterech skrzydłach. Kurczę.
10. Potwór o czterech nogach, czterech skrzydłach a jednej głowie bez górnej części dzióba. Kurczę.
11. Zapalenie dyfteryczne w okolicy wejścia do krtani.

Członkowie jury podzielili się na 5 grup, I. dla oceny kur: S. Frizer z Lubaczowa, Jarema Jan, nauczyciel z Glinian, Dr. Obfidowicz z Sanoka, Podivin Edmund, Leszczowate, Zatlokal Władysław naucz. Gliniany, i Wenzel Jan, Lwów; II. grupa: ptactwo wodne. Tu należeli do składu jury Frizer S. z Lubaczowa, P. Kretowicz, nauczyciel Akademii weterynaryi, Krupka Stanisław, rewident c. k. Namiestnictwa i E. Podivin z Leszczowatego. III. grupa gołębi: E. Hartl, Klimowicz Adam, Lwów, Irzykowski Alfred lek. wet. z Krosna, Jarema Jan, Gliniany, Dr. Obfidowicz z Sanoka, IV. grupa króliki: Dobrzański Karol Lwów, Stanisław Michał Doliwa Falkowski z Głuchowa. Do V. grupy: ptactwo ozdobne, sprzęty, narzędzia, dzieła, karmy itd. należeli Stanisław Krupka, Franciszek Ponicki, c. k. ref. wet. prof. Dr. J. Szpilman i Eugeniusz S. Terlecki.

Nagrody przyznano następujące:

Dyplom honorowy kraj. Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie.

1. *Prof. Tadeusz Czajkowski* z Tarnowa za wzorowe prowadzenie chowu drobiu i królików przy c. k. męskiem Seminaryum nauczycielskiem.

2. *Domiczek Oskar Wiktor* ze Stanisławowa za wzorowy chów gołębi a w szczególności za samca rysia polskiego białolotego.

3. *Drwęski Włodzimierz* ze Lwowa za staranny chów królików olbrzymów belgijskich.

4. *Dr. Władysław Dukiet* z Sanoka za chów gołębi szląsko-polskich kalin.

5. *Dziadoń Karol* ze Lwowa za wytrwałą i gorliwą pracę w dziedzinie hodowli gołębi polskich, a w szczególności za kollekcyę siwków czarnodzióbych.

6 *Władysław Karol Doliwa Falkowski* z Żabna murowanego w uznaniu zasług literackich i długoletniej wytrwałej a skutecznej działalności w dziedzinie hodowli drobiu, gołębi i królików, a specyalnie za kury polskie niebieskie — Niezapominajki.

7. *Fattinger* z Wiednia za zbiór karm z włókien mięsnych dla drobiu, gołębi, bażantów, psów itp. wyroby.

8. *Dr. Mieczysław Grabowski*, profesor c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie, za zbiór preparatów anatomopatologicznych chorób drobiu i królików.

9 *Hetperowa Anna* z Babula za staranny chów drobiu.

10. *Jankowski Stanisław* ze Lwowa, za wzorową kollekcyę gołębi.

11. *Jankowski Mieczysław Maksymilian* ze Lwowa, za kollekcyę nasion i karmy dla drobiu.

12. *Klimowicz Adam* ze Lwowa, za staranny chów gołębi (siwków i mewek).

13. *Kotowicz Kazimerz* z Krakowa, za wzorowy chów rysi.

14. *Lewicki Kazimierz* ze Lwowa za sprzęty i narzędzia do hodowli ptactwa i za akwarya.

15. *Łucyk Włodzimierz* ze Lwowa za chów staranny gołębi (mewek, karyerów i listonoszów belgijskich).

16. *Dr. Obfidowicz Bronisław* ze Sanoka, w uznaniu zasług na polu hodowli polskich kur i gołębi (w szczególności za kury zielononóżki i szląsko-polskie kaliny).

17. *Mikosiński Roman* ze Lwowa, za wzorowy chów królików olbrzymów belgijskich.

18. *Piwocka Aniela* za staranny chów drobiu.

19. *Helena Podivin* za znakomitą działalność na polu chowu drobiu.

20. *Żelaszkiewicz Bronisław*, ze Lwowa, za chów kur Minorek i kaczek Peking.

Medale srebrne c. k. Ministerstwa rolnictwa:

1. *Dobrzański Karol* ze Lwowa, za wzorowy chów drobiu, a w szczególności za kury Houdan i listonosze brukselskie.

2. *Eulenfeld Ewelina* ze Lwowa, za staranny chów kaczek Peking.

3. *Stanisław Michał Falkowski* z Głuchowa za staranny chów drobiu w szczególności za gęsi emdeńskie czystorasowe i skrzyżowane z krajowemi, kaczki Peking i za gołębie florentyńskie, rysie i siwki.

4. *Podivin Helena* za wzorowy chów kur (Bramy, Kochiny i Plymouth-Roks).

5. *Wenzel Jan* ze Lwowa za kury Plymouth Roks i Kochinchiny.

Medale bronzowe c. k. Ministerstwa rolnictwa:

1. *Gojawiczyński Adam* ze Lwowa za gęsi emdeńskie.

2. *Lewicki Emil* nauczyciel ze Lwowa za kollekcyę kur.

3. *Nowosielecka Anna* z Piwody za kury niebieskie.

4. *Wenzel Jan* ze Lwowa za olbrzymy wiedeńskie i króliki srebrzyste.

5. *Żelaszkiewiczowa Marya* za kury Minorki i zbiór jaj rozpłodowych

Listy pochwalne c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

1. *Beill Mieczysław* z Bolechowa za pantarki.

2. *Bogucka Marya* właścicielka dóbr z Czarnokoniec za staranny chów drobiu (kury Plymoth-Rocks).

3. *Cichowicz Stanisław* ze Lwowa za chów kur rasy Houdan.

4. *Czuchnowski Tomasz*, włościanin z Siemianówki za chów kur Dorking i Kochinów oraz kaczek Aylesbury.

5. *Pierwszy dom dla Ziemian.* Oddział: Fabryka mączki z krwi — za mączkę z krwi pokarmową i nawozową.

6. *Dukietowa Marya* z Sanoka za kaczki Aylesbury.

7. *Ludwika Janina Dydyńska* ze Lwowa za chów kur Dorking i Langshan.

8. *Hellenbrand Henryk* z Sanoka za chów kur zielononóżek.

9. *Hostoński Alojzy* z Zamarstynowa za chów kur Kochinów złotożółtych.

10. *Jamka Rudolf*, nauczyciel ze Soli za działalność literacką na polu hodowli drobiu i polskich gołębi, a w szczególności za chów kur skrzyżowanych z indyjskimi

11. *Kapłański Stanisław*, dyr. Szk. wydz. w Brodach za Minorki.

12. *Kurkowski Antoni* z Krasuczyna (Lwów) za chów Minorek, Kochinów i gęsi emdeńskich.

13. *Malawski Wincenty* kierownik szkoły w Babinie za chów kur włoskich i Plymouth-Rocks.

14. *Popiel Mieczysław* z Olchowczyka za kury Plymouth-Rocks.

15. *Rogoszewski Stanisław* z Jakubówski za pantarki i gęsi astrachańskie.

Listy pochwalne kraj. Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie.

1. *Izydor Angelo* ze Stryja za turkoty.

2. *Burkiewicz* Lwów, za gołębie czerwone strassery.

3. *Kozłowski Władysław* ze Lwowa za karły pigmejskie.

4. *Lorenz Jan* ze Sanoka za polskie koziołki z czubkami

5. *Makolondra Ludwik* ze Lwowa za karły-bantamy.

6. *Mandlowa Paulina* z Tarnopola za kury Houdan, Bramy białe i bantamy.

7. *Maysenhälter Jan* ze Lwowa za kury holenderskie i paduańskie.

8. *Ogrodzińska Michalina* ze Lwowa za wzorowy chów kur i gołębi a w szczególności za białe Bramy i kury paduańskie.

9. *Preyer Emil* z Sygniówki, (Lwów) za chów drobiu (pantarek i gęsi tuluskich).

10. *Praxmayer Leopold* ze Stryja za chów kur Dorking.

11. *Salzberg Herman* ze Lwowa za kury holenderskie i Langshany.

12. *Schirmer Wilhelm* ze Lwowa za karyery i listonosze niebieskie.

13. *Ślaski Artur* w Lisku za chów gołębi listonoszy.

14. *Ślączka Bronisława* z Sanoka za chów kur polskich zielononóżek.

15. *Tanczakowski Józef* nauczyciel ze Lwowa za chów kur Houdan, Leghorn i Langshan.

16. *Wójtowicz Franciszek* z Gródka za turkoty czarne.

17. *Wychera Wilhelm* ze Lwowa za kury paduańskie.

18. *Zarząd kraj. szkoły koszykarskiej* w Wojsławiu za kojce.

19. *Zarząd kraj. szkoły koszyk.* w Skołyszynie za kojce.

20. *Żelaszkiewiczowa Marya* za chów indyków mamutów bronzowych i kollekcyę jaj.

Oprócz tego otrzymali nagrody pieniężne: Harasym Jędrzej ze Lwowa za króliki Angory, Czuchnowski Tomasz z Siemianówki za Dorkingi, Bramy i kaczki Aylesbury, i włościanie Bireck Wojciecki z Prus za Langshany, Koziar Wojciech za Langshany i za barany francuskie, Preiss Wojciech za Plymouth-Rocks, Mykita Wojciech za barany angielskie i dwóch nauczycieli ludowych.

Na tem kończymy nasze sprawozdanie z II. wystawy która się pod każdym względem powiodła i przewyższyła poprzednią z roku 1900 co do ilości okazów.

Hodowla królików

napisał

Władysław Karol Falkowski.

Przedruk wzbroniony, choćby w skróceniu.

(Dokończenie).

Pożywność mięsa króliczego.

Ludzie żywią się w ogóle tem, na co im dochody pozwalają — i tak mieszkańcy wsi, nasi chłopi, posiadający choć kilka morgów pola i jaką tam krowinę, ży-

wią się przeważnie tylko potrawami roślinnemi, produktami ich roli. Główną potrawą na ich stole bywają chleb i ziemniaki — bo mięsa używają tylko podczas wielkich świąt, prażników i wesel. Mleko, masło i ser używają dla siebie, a jaja, skoro kury trzymają, sprzedają za bardzo niską cenę wałęsającym się od chałupy do chałupy żydom, którzy je kupują, zbierają, sortują według wielkości jaj i wysyłają je całemi wagonami za granicę, osobliwie do Niemiec, gdzie jest ogromny popyt za niemi i lepiej za nie płacą jak u nas. Ludzie tacy żywią się, można powiedzieć, dobrze, spożywają mleko, ser, tłuszcze i strączkowe rośliny jak groch, soczewicę, fasolę obfitującą w białko — która zupełnie może zastąpić białko mięsa — a nadto wiele chleba i ziemniaków. Życzyć im tylko wypada dobrego apetytu i pozazdrościć żołądków!

Nie wszyscy jednak chłopi mają kilka morgów rolnej gleby, niektórzy mają zaledwie chałupę i ogródek, a inni mieszkają komornem. Ciężką, fizyczną, codzienną pracą muszą zdobywać pożywienie i utrzymanie. Za ciężką pracę otrzymują zapłatę, z której muszą wszystkie swoje potrzeby zaspokoić a przedewszystkiem wiecznie próżny żołądek, który jako maszyna parowa bez węgli, tak ten bez pożywienia fungować nie może. Nabywają więc ci biedacy trochę zboża, mielą na żarnach na mąkę i pieką chleb razowy, ziemniaki jako najtańszy produkt spożywczy — ale stosownie do ceny w obfitej ilości, trochę grochu, omasty i sól. Mięsa jeszcze mniej spożywają jak poprzedni — bo na taki zbytek nie pozwalają im dochody. Żywią się więc stosownie do swej pracy roślinnemi pokarmami nader licho, — bo ich pożywienie nie jest pożywnem z powodu braku odpowiedniej ilości ciał białkowatych w stosunku do skrobi, którą w wielkiej ilości z gotowanemi lub pieczonemi ziemniakami spożywają — aby tylko utrzymać się przy życiu. To są prawdziwi wegetaryanie — żywią się tylko roślinnemi pokarmami — wegetują tylko a nie żyją, jak się należy.

Ponieważ organizm ludzki nie jest w stanie wielkiej ilości pokarmów czysto roślinnych przez dłuższy czas — na swoją korzyść zużytkować, powstaje złe odżywienie, osłabienie całego organizmu, brak odporności przeciw chorobom, a nakoniec różnorodne słabości i ich skutki. Takie pożywienie mści się osobliwie na dzieciach biednych wieśniaków, chałupników. Na świat przychodzą już źle odżywione, nie rozwijają się normalnie, nie rosną odpowiednio do wieku, cerę mają chorobliwą a zbiornik swojego pożywienia, którem są ziemniaki gotowane, zaledwie posolone — dźwigają przed sobą jako wzdęte brzuchy. Takich dzieci liczy Galicya tysiące a tysiące, które zwykle na różne choroby w pierwszej młodości umierają. To są prawdziwi wegetaryanie kartoflani, którzy skutkiem złego i niestosownego odżywienia tak wcześnie opuszczają ten piękny ale zwodniczy świat.

Zamożniejsi mieszkańcy wsi i miast używają oprócz roślinnych potraw mięso zwierząt domowych i dzikich, które ze względu pożywności przewyższa pożywienie roślinne zawierające w sobie wiele ciał białkowatych, tłuszcze i różne sole, które razem wzięte, niezbędnie są potrzebne dla całego organizmu ludzkiego, do jego funkcyi i prawidłowego rozwoju. Oprócz tego ma mięso tę znakomitą zaletę, iż jest łatwo strawnem, nie obciąża narządu trawienia i jest bardzo pożywnem.

Przy „Żywieniu królików“ wspomniałem, że nie wszystkie gatunki roślin mają jednakową ilość pożywnych składników — to samo da się powiedzieć o różnych gatunkach mięsa, które procentowo mniej lub więcej ciał białkowatych, tłuszczów i t. d. zawierają — i na podstawie procentowego składu możemy powiedzieć, że jeden gatunek mięsa jest pożywniejszym od drugiego gatunku, lub przeciwnie. Badano więc ściśle naukowo mięso różnych zwierząt co do ilości białka — i przekonano się, że:

wieprzowina zawiera	84%	wody a	16%	stałych	części
cielęcina „	$80\frac{1}{2}$%	„ „	$19\frac{1}{2}$%	„	„
wołowina „	80%	„ „	20%	„	„
kapłony i kurczęta „	77%	„ „	23%	„	„
króliki „	75%	„ „	25%	„	„
a najlepsza wołowina	72%	„ „	28%	„	„

t. j. białka, tłuszczów i soli.

Z porównania wymienionych gatunków mięsa widocznem jest: że co się tyczy pożywności mięsa króliczego przewyższa go tylko najlepsza wołowina (z opasowych wołów) o mały procent.

Nic więc dziwnego, że Anglicy i Francuzi od dawna poznawszy pożywność mięsa króliczego wyznaczyli mu przynależne miejsce między pożywkami.

W tych krajach jest ono pożywieniem całej ludności, począwszy od zwykłego robotnika a skończywszy na bogaczach.

Tam nikt nie powie że: mięso królicze nie jest pożywnem — że jest słodkiem — że jest wstrętnem i t. d., jak to nieraz słyszałem od ludzi wykształconych — a gdy zapytałem: czy jedli kiedy mięso królicze — otrzymałem odpowiedź: że nie jedli potrawy z mięsa króliczego, nawet go nigdy nie widzieli, ale słyszeli: że nie jest pożywnem i t. d.

Objawiali więc swoje zapatrywania, co się tyczy mięsa króliczego jak ślepy z urodzenia o farbach lub głuchy o tonach!

Że jest pożywnem i przewyższa wieprzowinę, cielęcinę, wołowinę a nawet kapłony i kurczęta — to wykazała wyż podana analiza. Co się tyczy słodkości, to pytam się: jakiż smak ma wieprzowina? cielęcina? konina? kurczęta? przecież nie kwaśny!

Każdy gatunek mięsa ma właściwy sobie smak, który według życzenia, można zmienić za pomocą przyprawy na odmienny, o czem doskonale wiedzą kucharze i kucharki.

Z króliczego mięsa można wszystko robić, jak z innych gatunków mięsa: gotować rosół lub zupę, bulion, można je piec i smarzyć jak drób, zająca, kurczę, lub kapłony i t. d. i w każdy sposób przyprawione będzie wybornie smakować, skoro się siada do stołu bez nierozsądnego uprzedzenia do mięsa króliczego. Z własnego doświadczenia

wiem, że mięso królicze jest znakomitem pożywieniem, skoro pochodzi z królików, wyhodowanych w stajenkach i jest umiejętnie przyprawione.

Często miałem sposobność przyjmować u siebie gości, znajomych, przyjaciół i częstowałem ich między innemi potrawami i potrawą z króliczego mięsa nie mówiąc naprzód, jakie mięso znajduje się na półmisku. Po objedzie lub po kolacyi zapytałem moich gości, z jakiego mięsa jedli tę lub ową potrawę? Jedni sądzili: że jedli kurczęta, drudzy zająca i t. p. — a gdy dowiedzieli się odemnie: że to był królik, doznawali miłego rozczarowania i dziwili się, że królicze mięso może mieć tak znakomity smak.

Mięso królicze jest po ściągnięciu skórki, koloru różowego — a po namoczeniu przez noc w słonej wodzie zupełnie białem i prawie nie słodkie. — Już z powodu braku urozmaicenia potraw u mniej zamożnych po miastach większych — którzy nie mają wiele gatunków mięsa do wyboru przez cały rok — a mięso wołowe i z niego gotowany rosół w lecie wcale niesmakuje, powinno mięso królicze być przyjemną odmianą na stole zdrowych i chorych — z powodu znacznej strawności i pożywności.

W szpitalach francuskich i angielskich zastąpiono, u nas tak ulubioną cielęcinę — mięsem króliczem.

Oprócz znakomitego mięsa dostarczają króliki skórki, z których wyrabiają się jak poprzednio podałem bardzo dobre, lekkie futerka i czapki — a po garbarsku wyprawione, cielęcej skórce niczem nie ustępujące skórki, z których wyrabiają — ale nie u nas — buciki damskie i męskie. Fig. 21. przedstawia taką wyprawioną skórkę

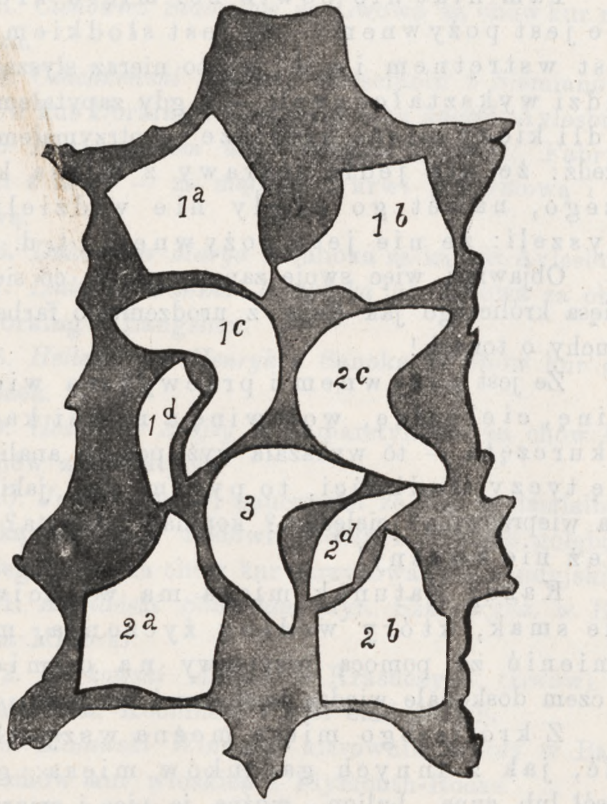


Fig. 21.

z królika dużego, na której dokładnie są te części skóry wyrysowane, które składają się na jedną parę bucików sznurowanych damskich. Dalej wyrabiają się ze skórek króliczych pularesy, rękawiczki — z kiszek struny, a skoki zasuszone poszukiwane są przez zegarmistrzów zamiast zajęczych. Królik dorosły dostarcza przez rok 50 kg. suchego nawozu (nie licząc już gnojówki), który doskonale nadaje się do uprawy roślin ogrodowych jak jarzyn i kwiatów. Z tego wszystkiego widocznem jest, że królik jest bardzo pożytecznem ale mało u nas znanem, rozpowszechnionem i hodowanem zwierzęciem.

Króliki, jak inne zwierzęta podlegają różnym słabościom, które zwykle skutkiem nieracyonalnego umieszczenia, niestósownego pożywienia wiele ofiar pochłaniają. Przeciw różnym słabościom są dziś stosowane przez pp. lekarzy weterynaryjnych różne lekarstwa, które niezawodnie pomódz mogą, skoro wcześnie się je użyje. A że łatwiej jest usunąć przyczyny, które słabości różne wywołać mogą — jak leczyć — powinni hodowcy przedewszystkiem uważać na odpowiednie umieszczenie królików, wzorową czystość w budynku i stajenkach, dbać zawsze o świeże powietrze, światło, stosowną temperaturę w zimie i w lecie i należyte pożywienie, a gdy pomimo tego zdarzy się, że któreś zwierzę zachoruje, należy je bezzwłocznie przenieść do innego miejsca, by przypadkiem jakąś zakaźną słabością dotknięte inne jeszcze zdrowe nie zaraziło — i leczyć skoro jest jakaś wartościowa sztuka — lub zabić. Nie mogąc rozpisywać się obszernie o słabościach króliczych — bo zakres mej „Hodowli królików" nie pozwala na to, odsyłam P. T. hodowców królików do mojej książki „Chów królików" (na składzie u Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie), gdzie obszernie słabości i sposoby leczenia podałem.

Podczas tyloletniej hodowli królików zauważyłem szczególniejszy wypadek, że u młodego samca rasy flandryjskiej urosły siekacze nadmiarowo, co dopiero spostrzegłem, gdy zginął. (Chów królików str. 162, 15). Załączona rycina (Fig. 22) przedstawia czaszkę owego trzymiesięcznego królika, u którego górne przednie sie-


Fig. 22.

kacze były 17 mm. a dolne 8 mm. długie. Ten przypadek opisałem w niemieckiej gazecie: „Neue Blätter für Geflügel und Kaninchen-Zucht" w numerze 8. z 21. lutego 1894 r. a w r. 1901 u Maxa Paulyego „Thierfreund" (Köflach w Styryi). Że taki nadmiarowy rozwój siekaczy u królików uważać trzeba jako nieprawidłowy i chorobowy — dowodzi podobny wypadek u dzikiego królika w Niemczech — który gazeta „Ka-

ninchenfreund“, Lipsk, swego czasu później odemnie opisała i illustrowała.

Na zakończenie mojej „Hodowli królików“ załączam rycinę królika polskiego opisanego na str. 75. XI. T. I. „Hodowcy drobiu“ z roku 1900. Fig. 23.



Fig. 23. Królik polski.

Wmu Panu Franciszkowi Salezemu Zitzmanowi, rodakowi artyście-malarzowi z Krakowa składam niniejszem moje serdeczne podziękowanie za ryciny królików jakoteż i stajenek, które u mnie bezinteresownie na miejscu wykonał a które jak najwierniej typy królików przedstawiają.

Wiadomości ekonomiczne i statystyczne.

Wywóz produktów nabiałowych i jaj z Rosyi. Wywóz masła z Rosyi i wzrost jego od r. 1891, uwidoczniają następujące cyfry:

W roku	wywieziono pudów
1896	310.000
1897	629.000
1898	619.000
1899	616.000
1900	1.164.000

Odbiorcami tych ilości były głównie: Anglia, Dania i Niemcy. Ryga partycypowała w powyższych sumach jak następuje:

W roku:		Przez Rygę wywieziono pudów:
1886—1896	przeciętnie	6.190
1891—1895	„	14.786
1896	„	15.082
1897	„	22.008
1898	„	37.557
1899	„	17.153
1900	„	81.198

Handel ten rozwinie się z pewnością wobec najnowszego ekonomicznego zbliżenia między Rosyą i Anglią, — tembardziej, że od 1. maja r. z. kursują między Rygą a Londynem parowce pospieszne, ; rząd rosyjski zaś zaprowadził wagony lodowe, — kupcy zaś w Rydze urządzili lodownię portową.

Wywóz jaj z Rosyi wynosił:

W roku:	pudów:
1894	3,822.000
1895	5,734.000
1896	6,117.000
1897	7,114.000
1898	7,629.000
1899	6,936.000
1900	7,284.000

Głównym rynkiem jest dla tego artykułu spożywczego Anglia, która płaciła za 100 jaj z Rosyi $5^{1}/_{2}$ szylinga, za 100 francuskich zaś $7^{5}/_{8}$ szylinga.

Z całego rosyjskiego wywozu jaj $26^{0}/_{0}$ idzie przez Rygę, a tylko $4^{0}/_{0}$ przez Libawę.

Wiadomości bieżące.

WALNE ZGROMADZENIE
Krajowego Tow. chowu drobiu, gołębi i królików

odbędzie się we Lwowie

w niedzielę dnia 13. lipca b. r. o godzinie 10. przed południem

w sali Towarzystwa muzycznego

ulica Czarnieckiego liczba 8 — na I. piętrze.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z IV. Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Wydziału, wydawnictwa „Hodowcy Drobiu“ i stanu kurników.
3. Sprawozdanie komitetu wystawowego.
4. „ skarbnika ze stanu majątku Tow.
5. „ komisyi kontrolującej ze stanu funduszu Tow.
6. Wnioski Wydziału (zmiana statutu, mianowania członków honorowych).
7. Wybór prezesa, zastępcy prezesa, 6 wydziałowych i 3 zastępców.

Uwaga. W razie gdyby o oznaczonej godzinie nie zebrał się dostateczny komplet, następne drugie Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość obecnych, o godzinie 11. tego samego dnia, t. j. w niedzielę dnia 13. lipca.

Lwów w czerwcu 1902.

Eugeniusz A. Terlecki, sekretarz. *Dr. Józef Szpilman*, prezes.

Od wydziału. Ponieważ skarbnik Towarzystwa nie zdołał do 22. czerwca b. r. zestawić rachunki, przeto Walne Zgromadzenie odłożone zostało do 13. lipca b. r.

— **Pierwszy czeski zjazd hodowców królików wraz z wystawą** odbędzie się dnia 24. sierpnia w Taborze.

— **Szwajcarska wystawa psów w Bernie.** Towarzystwo hodowli psów „Berna“ urządziło w maju b. r. wystawę składającą się z przeszło 320 sztuk okazów psiego rodu. Szwajcar jest jak wiadomo nader praktycznym, nic też dziwnego, że i na wystawie przeważały okazy tych gatunków, które w gospodarstwie są potrzebne i użyteczne, a piesków zbytkowych było niewiele.

W Szwajcaryi konie i utrzymanie tychże jest dosyć drogie, to też praktyczny Szwajcar obywa się, o ile może bez nich; — w pługu w mniejszych gospodarstwach rolnych pracuje wół lub krowa, mleko zaś rozwożą głównie psy, przeważnie bernardyny, neufunlandzkie, dogi, a także gończe. Bernardynów krótko i długowłosych było 80 sztuk, dogów 20, neufunlandzkich 14, gończych szwajcarskich 26 (berneńskie, lucerneńskie, jurajskie), gończych niemieckich 16; — a psów owczarskich niemieckich i szkockich 25 (razem 190). Oprócz powyższych były wystawione używane tutaj do polowania grifony, pontery, settery, dalmatyńskie i jamniki w rozmaitych odmianach. Dalej rozmaitego rodzaju foxterriery, buldogi, szpice, pudle. Piesków w rodzaju mopsów, pinczerów bolońskich zaledwie 19 okazów.

Wystawa udała się pod każdym względem, publiczności było nader dużo, bardzo wiele psów wystawionych sprzedano po dosyć wysokich cenach. Jedynie możnaby komitetowi zarzucić, iż mało zwrócił uwagi na bezpieczeństwo publiczności.

Psy nawet złośliwe nie były umieszczone w klatkach, ani nie nałożono im kagańców, a wobec tego że tłumy publiczności w stosunkowo w nieobszernych zabudowaniach wprost przeciskały się między sobą, przeto łatwo było o wypadek pokaleczenia. Budynki wystawowe drewniane, a podłoga obficie trocinami wysłana, były dobrym materyałem palnym, który wobec tego, iż nie zabroniono palenia cygar, łatwo mógł uledz zniszczeniu. *Lek. wet. Dr. Mańkowski.*

— **„Chów królików“.** Władysława Karola D. Falkowskiego, jako odbitka z „Hodowcy drobiu“ jest do nabycia w Redakcyi za opłatą 1 K. 60 h. bez przesyłki pocztowej, w Rossyi 1 rs. z opłatą pocztową. („Hodowla królików“ tegoż autora w handlu księgarskim wyczerpana. *Przyp. Red.).*

DROBNE OGŁOSZENIA.

Para pawi premiowanych na II. wystawie (paw z wspaniałym do 1·5 m. długim ogonem) do kupienia. Wiadomość w Redakcyi.

Zakład drobiu rasowego **Heleny Podivin w Leszczowatem** poczta i stacja kolejowa **Ustrzyki dolne.** Premiowany w Austryo-Węgrzech i zagranicą najwyższemi nadgrodami, poleca na sezon wiosenny jaja wylęgowe od olbrzymich ras, jako też wszelkiego rodzaju drób zarodowy własnego i pierwszorzędnych zagranicznych hodowców, z któremi od lat 17 pozostaje w dobrych stosunkach. — Toż samo donosi Zakład, iż zostały importowane z Japonji kury szportowe Fenix złote, gdzie u kogutów w miarę wieku ogony dochodzą do 4 metrów długości, jaja wylęgowe od tychże można nabyć po 80 hl.

SPRZEDAM:
1.1 Indiany czarne.
1.1 białe garłacze berneńskie.
K. Ogrodziński Łyczakowska 117.

Jaja wylęgowe od kur Plymouth-Roks jastrzębiatych bardzo nośliwych ma do nabycia za tuzin 2 K 40 h, **Wojciech Preis, Prusy** obok Lwowa poczta w miejscu.

Jaja wylęgowe kur czysto rasowych z wykluczeniem zmieszania ras od 1. marca rb. mianowicie:
1. White-Wonder-Fowls.
2. Créve-Coeur.
3. Brahma-putra.
4. Cochin-China czarn. i złot.
5. Langshanów białych. i czar.
6. Plymouth-Roks.
7. Mewek niebieskich i polskich.
Od 1. lipca młode kurczaki powyższych ras sprzedaje **Jan Jarema** w Glinianach.

Kurnik wiązownicki (poczta loco) ma do sprzedania:
Kury Dorkingi trójka po 16 K.
„ włoskie kurop. „ „ 14 „
Indyki ameryk. sztuka 8—11 „
4 gąsiory emdeń. „ „ 10 „
30 kaczorów Peking„ „ 6 „

Mam do zbycia Jaja wylęgowe od kur: czarnych minorek, białych włoskich, popielatych Plymouth-Roks, jasnych Brahma i złotych bantamów, po 20 halerów za sztukę. **Helena Skrzyszowska,** Rawa ruska.

ALOJZY HÜBNER

LWÓW, Rynek l. 36.

GŁÓWNY SKŁAD FARB I ARTYKUŁÓW

domowo-gospodarczych

poleca najtaniej:

Mieszankę dla ptaków.
Ossa saepiae dla kanarków.
Suchary mięsne jako najzdrowszy pokarm dla psów.
Nożyce do strzyżenia owiec, koni i bydła.
Hegary bydlęce.
Maść do szczepienia drzew.
Łyczko indyjskie do wiązania drzew.
Lep na gąsienice.
Szczotki do czyszczenia drzew owocowych.
Łapki na kuny i lisy.
Lysol do desinfekcyi.

Jakoteż wszelkie środki lecznicze dla zwierząt domowych wyrobu aptekarza „KWIZDY“ w Korneuburgu.

Odznaczony 80 pierwszemi nagrodami.



Fattingera karm dla drobiu z włókien mięsnych. Ze znanych rodzajów karmy najlepsza pożywka dla kur. kaczek, gęsi i t. d. Żywienie tym karmem usuwa większą część chorób drobiu a z powodu wielkiej wartości odżywczej koszta żywienia wypadają względnie bardzo tanio.
Cena 50 kg. — 21 kor. Pakiet pocztowy 5 kg. franko 2 kor. 80 h.

Fattingera pożywka mięsna dla kurcząt. Dla wychowu drobiu nieoceniona.
Cena 50 kg. 22 kor. — 5 kg. pakiet franko 3 kor.

Fattingera pożywka z włókien mięsnych dla gołębi. Wielce ceniony i znakomicie działający pokarm.
Cena 50 kg. 24 kor. — 5 kg. pakiet franko 3 kor. 20 h.

Fattingera pokarm mięsny dla bażantów. Znakomite pożywienie dla bażantów.
Cena 50 kg. 25 kor. Pakiet franko 3 kor. 20 h.

Fattingera fosforan wapna zasadowy. Dla celów żywienia. Najczystszy i najbogatszy w fosforan preparat. 5 kg. pakiet franko 2 kor. 70 h. 1 puszka 50 h.

Fattingera uniwersalny miękki karm dla wszystkich ptaków owadożernych. Powszechnie lubiana pożywka. Tania, wygodna do karmienia i sprzyjająca rozwojowi. Cena za paczkę 1 kor., 60 h. i 30 h.

Strzec się należy przed naśladownictwem i tak zwanemi surogatami.

Fabryka karm zwierzęcych FATTINGERA i Co., Wiedeń, IV., Wiedner Hauptstr. 3 (RESSELGASSE 5)

Dostawcy wielu c. k. zarządów dóbr i lasów, najznakomitszych hodowców itd. itd.

Odpowiedzialny redaktor Prof. Dr. **Józef Szpilman.** Z Pierwszej Związkowej drukarni we **Lwowie,** ul. **Lindego 4.**